

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 23 (1473) • 4 czerwca 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Czyżby Koncert dla Mamy i Taty odbył się normalnie? Odpowiedz poniżej.

KOCHAM CIĘ NAJGORĘCEJ

Mimo koronawirusa i związanych z nim obostrzeń w zakresie kontaktów międzyludzkich MDK „Prażakówka” przygotowała znakomite widowisko pod tytułem „Koncert dla Mamy i Taty 2020”.

Od wielu, wielu lat w tej aktywnej placówce kulturalnej można było rodzinnie zachwycać się postępami artystycznymi swoich pociech. Lecz obecnie w tych niełatwych czasach, gdzie wokół sytuacja dynamicznie się zmienia trudno opierać się na wcześniej wypracowanych

metodach działania. Aby sprostać wymaganiom tej chwili potrzeba kreatywności i inwencji, więc swoje wyjątkowe możliwości pokazali pracownicy „Prażakówki” zapraszając na film, stanowiący prezentację różnorodnego dorobku artystycznego
(cd. na str. 8)

ŻEBY CHRONIĆ GÓRĘ

Od rana w całym mieście były problemy z internetem, co odbiło się na jakości przekazu, a mimo to podjęto szereg istotnych uchwał i dokonano poważnych zmian w składach komisji. Mieszkańcy nie skorzystali z możliwości udziału w sesji online, choć w sali sesyjnej ratusza czekał na nich sekretarz miasta Ireneusz Staniek i komputer. Od czwartku do wtorku odnotowano 97 odtworzeń relacji z obrad.

XVI sesja Rady Miasta Ustroń kadencji 2018-2023 odbyła się 28 maja przy wykorzystaniu środków komunikacji na odległość, na co zezwala ustawa z dnia 2 marca 2020 roku. Z biura Rady w Urzędzie Miasta obrady prowadził przewodniczący RMU Marcin Janik, obecnych było 13 radnych, nieobecny był radny Dariusz Ślężona.

Tradycyjnie na początku podjęto uchwałę w sprawie zarządzenia inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w opłacie uzdrowskiej. Kolejna uchwała dotyczyła realizacji zadania pn. „Modernizacja odcinka ok. 0,25 km drogi powiatowej nr 2607 S ul. Cieszyńska”. W uzasadnieniu czytamy,
(cd. na str. 6)

W numerze m.in.: Nowe składy komisji Rady Miasta Ustroń, Potrącenie rowerzystki, Zwłoki w potoku, Wirus nie odpuszcza, Otwierać czy nie otwierać przedszkola, Kajto rapuje, Filmowe życzenia dla mam, O żołnierzach ONZ pod Czantorią, Cenne nożyce w Muzeum, Sportowe (p)Anie, Pożegnanie Jerzego Pilcha

RAPORT DZIENNY

Ustroń, 2.06.2020



ZNOSZENIE KOLEJNYCH OGRANICZEŃ:

od 30 maja:

- nie musisz zasłaniać ust i nosa w przestrzeni otwartej jeśli masz możliwość zachowania 2 metrów odległości od innych
- zgromadzenia na powietrzu i koncerty plenerowe do 150 osób
- zniesienie limitu osób - w sklepach, na targu, pocztach, w restauracjach

od 6 czerwca:

- wznowienie działalności kin, teatrów, oper, baletów
- wznowienie działalności basenów, siłowni, klubów fitness, sal zabaw i parków rozrywki





ŚWIĘTO, ŚWIĘTO I JUŻ PO...

W ubiegłym tygodniu niemal równo 30 lat po wydaniu pierwszego numeru oddaliśmy do rąk Czytelników jubileuszową Gazetę Ustrońską. Uczciliśmy redaktorów, współpracowników, ale również samorządowców, gdyż jubileusz tygodnika miejskiego nierozdzielnie łączy się z rocznicą pierwszych po II wojnie światowej wyborów samorządowych (27.05.1990). Serdecznie dziękujemy za wszystkie gratulacje, życzenia, kwiaty, prezenty, artykuły i wiersze, a także bardzo cenne uwagi, które zawsze bierzemy sobie do serca.

Monika Niemiec

*30 lat to chwila
mówić by się chciało,
ale na ten jubileusz
sporo ludzi pracowało.
30 lat tylko podziw budzi,
że nasza Ustrońska
wciąż ludzi nie nudzi.
W każdy czwartek
już od rana w mojej rodzinie
Gazeta Ustrońska oczekiwana.
W naszym domu 2 gazety
mają swoje priorytety,
to „Gość Niedzielny” i „Gazeta Ustrońska”.
Oba czasopisma z niecierpliwością czekane,
są przez domowników kilkakrotnie przez tydzień czytane.
„Gość Niedzielny” to pokrzepienie wierzącego.
Za to „Gazeta Ustrońska” można powiedzieć to coś innego
informacji znajdziesz tu wiele,
co się w naszym mieście i dzielnicach dzieje.
A więc Redakcja nie zwalniam kroku,
uczciwie informuj co się dzieje wokół.
By czytelnicy szacunkiem Ciebie darzyli
i następnych 30 lat z Tobą przeżyli.
Historia życia naszej Małej Ojczyzny
lepiej przez Ciebie nam znana,
bądź dalej z nami
jesteś Kochana.*

Wiktor Pasterny



Wizyta gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu Zawodziu. Budowa Sanatorium i Szpitala Uzdrawiskowego Równica, pierwsza połowa lat 70. XX w. Od lewej: Jerzy Ziętek, Zdzisław Toporek, nn, Antoni Plaskura, Korneliusz Świętek.

CZYM BYŁBY DZIŚ USTRÓŃ BEZ ZAWODZIA

W „Gazecie Ustrońskiej” nr 21 ukazał się bardzo ciekawy artykuł naczelnika miasta Ustroń w latach 1982-1990, Benedykta Siekierki pod tytułem „Ustroń bez Zawodzia”. Tekst jest niejako pewnym wspomnieniem mówiącym, kiedy zaczęła powstawać dzielnica leczniczo-rehabilitacyjna, w którym roku miasto otrzymało status uzdrowiska, czym jest dla miejscowości i tak dalej.

Zabrakło mi w nim jednak informacji, komu Ustroń to wszystko zawdzięcza. Chociaż nieraz już o tym pisało wiele osób, to jednak moim zdaniem należy te fakty co jakiś czas przypominać chociażby dlatego, iż są i będą „krzykacze” dążący do dokonywania zmian w historii, zakłamywania rzeczywistych wydarzeń, niedopuszczania obiektywnej prawdy do głosu. Dlatego po raz kolejny chcę przypomnieć, iż infrastruktura uzdrowiskowo-wczasowo-lecznicza, do której należy również Zawodzie to zasługa gen. Jerzego Ziętka – wojewody katowickiego w latach 1973-1975 działającego bardzo operatywnie za rządów I sekretarza KC PZPR – Edwarda Gierka, stojącego w latach 70. XX wieku na czele państwa, który spowodował przeznaczenie sporych środków finansowych na rozwój m.in. tej dzielnicy. Gdyby tak się nie stało czym byłby dziś Ustroń? Małą gminą, zapyziałą, prowincjonalną miściną? Prawdopodobnie tak. Mieszkańcy naszego miasta, znanego jako uzdrowisko od 1967 r., powinni zawsze o tym pamiętać i odnosić się z szacunkiem do tych dwóch osobistości.

Elżbieta Sikora

to i owo z okolicy

Do 15 czerwca zamknięty dla interesantów jest Urząd Skarbowy w Cieszynie. To skutek zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 u pracowników. Zakażonych jest 8 osób.

* * *

Do końca czerwca w Galerii Ceglanej, mieszczącej się w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy”, prezentowana jest wystawa

fotografii pt. „Jumbo Kenia”. Jej autorami są Jerzy Chachlowski i Ryszard Stawowy – członkowie Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego. Stowarzyszenie to, założone w 1930 roku, świętuje akurat jubileusz 90-lecia działalności.

* * *

Już ponad 500 osób w powiecie cieszyńskim dotkniętych zostało zakażeniem koronawirusem. Pod koniec minionego tygodnia kwarantanną objętych było ponad 1100 mieszkańców. Najwięcej w gminach Strumięń i Żebrzydowice. Zgonów odnotowano dotąd 7.

* * *

600 maseczek ochronnych użytych w ramach wspólnej

akcji Ministerstwa Sprawiedliwości i Służby Więziennej, zostało przekazanych dla Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych z Cieszyna. Wcześniej podobna pomoc trafiła do cieszyńskiego szpitala sióstr Boromeuszek.

* * *

Nowym rektorem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach od początku września będzie prof. Ryszard Koziołek. Ceniony literaturoznawca i eseista jest związany z tą uczelnią od 30 lat. Pochodzi z Jasienicy.

* * *

412 krzyży nagrobkowych znajduje się w kwaterze wojennej na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie. Spoczy-

wa tutaj około 1090 żołnierzy wielu narodowości, głównie Polaków, Węgrów, Czechów, Słowaków i Niemców. Zostali pochowani w okresie 1914-1939. Kwatera została gruntownie odnowiona.

* * *

Ciekawostka dla turystów, którzy wybiorą się na Ochodzitą. Zamontowano tam otóż drewnianą ławkę w góralskim stylu. Można na niej odpocząć i podziwiać rozległą górską panoramę.

* * *

Występujące w naszym regionie solanki mają charakter chlorkowo-sodowy. Złoża w Dębowcu zawierają jod i brom, podobnie, jak te znajdujące się na terenie Jaworza. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Kolejny numer Gazety Ustrońskiej ukaże się w środę 10 czerwca. Materiały przyjmujemy do poniedziałku 8 czerwca, do godz. 10.

* * *

ZAPISY DO OGNISKA MUZYCZNEGO

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu informuje, że zapisy do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2020/2021 odbywają się od 1 czerwca br. telefonicznie u kierownika OM (nr tel. kom. 501 057 750). Oferujemy w dalszym ciągu naukę gry na następujących instrumentach: fortepianie, keyboardzie, skrzypcach, flecie poprzecznym, saksofonie, gitarze klasycznej, klawirze, akordeonie oraz w klasie śpiewu rozrywkowego – dla dzieci, młodzieży i dorosłych w każdym wieku, a także zajęcia w formie indywidualnej oraz grupowe w przedszkolu muzycznym dla dzieci w wieku 3-5 lat. Nauka trwa 6 lat w ognisku I st. i 3 lata w ognisku II st. Czesne za lekcje płatne przez 10 miesięcy, tj. od września do czerwca i w zależności od wybranej oferty wynosi od 130 do 210 zł miesięcznie, (przedszkole muzyczne 75 zł). Istnieje możliwość zapisania dziecka na dwa instrumenty. TKA zapewnia wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, konkurencyjne ceny, komfortowe warunki, a także możliwość wypożyczenia instrumentu (25 zł miesięcznie). Zapraszamy również na profil na facebooku i stronę internetową www.tka.vot.pl. Zarząd TKA

* * *



Pracujesz zdalnie z dziećmi w domu?
Pomocne techniki aby przetrwać cz.3
04 czerwca godz. 20:00
Fanpage Akademii Świątecznej Rodzica Fundacji Esprit



AKADEMIA ŚWIĄTECZNEJ RODZICA
FUNDACJA ESPRIT

JAK WŁAŚCIWIE ROZWIĄZYWAĆ PROBLEMY I KONFLIKTY

„Więcej ludzi marnuje czas i energię roztrząsając problemy niż rzeczywiście próbując je rozwiązać” mówił Henry Ford, natomiast Akademia Świątecznej Rodzica Fundacji Esprit uczy, jak realnie rozwiązywać problemy, konflikty, tak by nie tracić na to zbyt wiele czasu i robić to skutecznie, zwłaszcza gdy na pokładzie dziecko, praca zdalna i pandemia w tle.

Przydatny bezpłatny wykład odbędzie się w czwartek 4 czerwca 2020 r. o godzinie 20.00 na stronie Akademii Świątecznej Rodzica Fundacji Esprit na Facebooku.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Maria Mach lat 77 ul. Wodna

23/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe
Policja Ustroń 47 857-38-10	992
33 856-38-10	PGNiG 32 391-23-03
33 854-34-13	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1. 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	Rodzinna Praktyka Lekarska
991	NZOZ Nierodzim
33 857-26-00	33 854 23 50

BOŻE CIAŁO W CZASIE PANDEMII

11 czerwca nie odbędzie się tradycyjne nabożeństwo wiernych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego organizowane przy Kamieniu na Równicy. Duszpasterze zapraszają do uczestnictwa w nabożeństwie online. Nie odbędą się też zwyczajowo tłumne procesje w dniu katolickiej Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwanej potocznie Bożym Ciałem. Metropolita katowicki abp Wiktor Skworc napisał w wydanym 28 maja zarządzeniu: *Biorąc pod uwagę aktualnie obowiązujący stan prawny, możliwe będzie zorganizowanie procesji Bożego Ciała. Zaleca się jej organizację wokół kościoła z czterema błogosławieństwami bez konieczności budowy osobnych ołtarzy. (...) W zgromadzeniach poza budynkami kultu może uczestniczyć do 150 osób.*

PLENER DAR 2020

Obecne trudne czasy nie sprzyjają nam wcale a działalności kulturalnej szczególnie. Jednak po ustaleniach z burmistrzem miasta postanowiliśmy przeprowadzić od 15 czerwca plener rzeźbiarski w ustrońskim amfiteatrze. W ograniczonym, 6-osobowym składzie, z zachowaniem wszelkich wymaganych restrykcji ale za to po rządowych (27 maja) wytycznych z udziałem pewnej liczby publiczności. Temat – „Bądźmy razem”. Dominika Gorzółka, Ania Urbaniak-Kucharska, Sonia Nowok, Artur Szoldra, Artur Czyż i Grzegorz Michalek (z Czech i Słowacji) ani z Warszawy, Gdyni czy Człuchowa rzeźbiarze z oczywistych względów nie przyjadą) pracować będą w drewnianym tworzywie, aby wyczarować rzeźby, tematem przystające do czasu roku 2020, w jakim przyszło nam żyć. Zdjęcia i filmiki z postępu Ich prac będziemy prezentować na stronie internetowej, aby Ci, którzy chroniąc swoje zdrowie nie chcą lub nie mogą dotrzeć do amfiteatru, też mogli uczestniczyć w powstawaniu unikatowych dzieł. W drugiej połowie czerwca rzeźby zostaną zamontowane na swoich stałych miejscach w Parku Kuracyjnym i będzie można je podziwiać. Tegoroczny plener miał być X, jubileuszowy – ale jubileusz zostawimy sobie na przyszły rok. Ten będzie przejściowy, bez numeru acz równie ważny jak poprzednie. Może to wszystko dziwne ale jak śpiewał Czesław Niemen "Dziwny jest ten świat" i ani wiedza, ani inteligencja, ani doświadczenie, ani spryt czy wielkie pieniądze nijak się mają do nieprzewidywalnej przyszłości, którą – jak się okazuje – często musimy przyjąć *a priori*. Życząc Państwu zdrowia i uśmiechu cieszyć się na spotkania z Państwem na ustrońskich szlakach spacerowych.

Barbara Nawrotek-Żmijewska
już wkrótce emerytowany dyrektor MDK „Prażakówka”

Drodzy studenci i sympatycy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ustroniu

Kiedy zakończy się pandemia koronawirusa w Polsce? Jak długo jeszcze potrwa epidemia? Ile jeszcze osób musi zachorować? Takie pytania zadajemy sobie każdego dnia z nadzieją, że kiedyś się skończy i przyjdą lepsze czasy. Niestety na ten czas pandemia pokrzyżowała plany wszystkim na całym świecie. Wszystko jest inaczej i nigdy nie będzie już tak samo. Z taką świadomością czekajmy na lepsze czasy. Jedno wszak jest pewne – musimy siebie wymyślić na nowo, inaczej zaplanować każdy swój dzień wg nowego, pandemicznego czasu.

Nam niestety też zmieniły się plany w drugim semestrze roku akademickiego. Zawieszone zajęcia, odwołane wycieczki, imprezy. Przekazaliśmy Wam kilka propozycji na zdalne realizowanie zadań, ale to za mało, brakuje nam bardzo kontaktów indywidualnych, wspólnych spotkań. Miało być na bogato, ale trudno, czekamy na nowy rok z nadzieją, że wszystko ruszy od nowa. Zakończenie roku zaplanowane na 29 maja w Skibowym Dworze niestety nie odbyło się. Myślimy jednak już o nowym roku akademickim. Jego inaugurację planujemy na 2 października w MDK „Prażakówka”, będzie też spotkanie autorskie z Jackiem

Cyganem. Mamy plany i z nadzieją myślimy o przyszłości o czym też napisał Andrzej Piechocki w wierszu „UTW optymistycznie”.

Rada Programowa UTW

UTW optymistycznie

Miały być Truskawce
W chmurach latawce
Liniowe tańce
Jogowe wygibańce
Szprechanie
Na zawołanie
Sąsiedzka czeszcza
Ta z Jabłonkowa i z Tesina
I Beaty naukowy myk
Czyli english speak
A w maju gimnastyki wszelkiego rodzaju
Aerobik z Karoliną
Poniwcową fit dziewczyną
I to wszystko by było
Ale przyszedł wirus
I się zbyło
To nas złości
Poszło się paść tyle fajnej aktywności
Ale starzyki to do siebie mają
Że łatwo się nie poddają
I na Radzie ostatnio była mowa
Że w październiku ruszymy od nowa

Andrzej Piechocki



Nie wszyscy korzystają ze zbiórki odpadów wielkogabarytowych. W poniedziałkowy poranek w drodze do redakcji trafiliśmy więc na nietypowe znaleziska, czyli 42-letni obraz w okolicy ul. Stawowej oraz archaiczny magnetowid na ul. Daszyńskiego. Który starszy?
Fot. K. Francuz i M. Niemiec

23/2020/2/R



OPTYKexpert

- PROFILAKTYKA
- LECZENIE
- BADANIA WZROKU
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- SALON OPTYCZNY

OKULISTA
w Ustroniu

REJESTRACJA : 33 854 47 66 , Ustroń ul. A.Brody 4

www.facebook.com/optykexpert.netwww.optykexpert.net



Łączy łąki zamieniając je... w kompleks basenowo-motocrossowy! A wtedy w czasie deszczu nie wszyscy się nudzą. Fot. M. Niemiec i K. Francuz



POTRĄCENIE ROWERZYSTKI

Do niebezpiecznie wyglądającego zdarzenia doszło w środę 27 maja około godziny 17.30 na ul. Szerokiej w Ustroniu Nierodzi-

miu. Kierujący BMW 20-latek podczas manewru skrótu najechał na prawidłowo jadącą 43-letnią rowerzystkę. Na miejsce wysłany został Zespół Ratownictwa Medycznego, jednak okazało się, że kobieta nie odniosła poważniejszych obrażeń. Zdarzenie zostało zakwalifikowane przez policjantów jako kolizja i zakończone mandatem dla kierującego samochodem.

ZWŁOKI W POTOKU

Zgłoszenie dotyczące odnalezienia zwłok mężczyzny na brzegu potoku Lipowski w Ustroniu wpłynęło 27 maja ok. godziny 8:45. Na miejsce natychmiast udali się policjanci, którzy potwierdzili znalezienie ciała. Następnie wezwano prokuratora, zespół kryminalny oraz technika kryminalistyki. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich w zdarzeniu. Ofiarę zidentyfikowano jako 54-letniego mieszkańca Ustronia, a po sekcji ciało przekazano rodzinie. Czynności w tej sprawie prowadzić będzie policja w Ustroniu pod nadzorem prokuratury.



ZNÓW W AKCJI

Zaledwie dwa tygodnie temu na łamach GU 21 pisaliśmy o rapowym debiucie burmistrza Przemysława Korcza, który wraz z burmistrzem Cieszyńska Gabriełą Staszkievicz wziął udział w Hot16Challenge. Do akcji dołączył również nominowany przez nich kierowca rajdowy Kajetan Kajetanowicz. Zgodnie z zasadami akcji wykonał on swoją „szesnastkę”, czyli zwrotkę składającą się z 16 wersów, a następnie nominował do wyzwania kolejne osoby – Kabaret Młodych Panów, Piotra Żyłę i Huberta Hurkacza. Celem tegorocznej akcji jest zbiórka funduszy na rzecz personelu medycznego w celu wsparcia go w walce z koronawirusem, a każdy biorący w niej udział zobowiązany jest wpłacić pieniądze na ten cel. Początkowym założeniem było zebranie miliona złotych, co udało się zrealizować 8 maja.

Do dnia 1 czerwca na konto fundacji wpłynęło 347% tej kwoty, a dokładnie 3.478.232,27 zł z prawie 92 tysięcy wpłat.

Hot16 2020,
prosto ze Śląska, z ustronńskiego przedmieścia.
To nie „Need for Speed” ani „Szybcy i Wściekli”,
ja jadę dalej, choć niektórzy wymiękli.
Świat jakby zwolnił, wciąż pruję dalej
nie przepadam za koroną, wolę puchary.
Jak już coś robię, to musi być syto,
wrócę do Meksyku, choć nie po burrito.
Czy to już rap gra? Może Speedy Gonzales?
Kajto nadaje, by zbudować morale.
Jeśli się martwisz, że nie dam rady,
lepiej bądź spokojny i zadzwoń do mamy.
Nie ma co ukrywać, to są trudne czasy,
wjeżdżam na bit, chociaż wolałbym w trasę.
Kończąc wyzwanie, kończąc je naprędce
do zobaczenia, #umyjęce.

Swoją cegiełkę do akcji dołączyła również Urszula Broda-Gawełek, pracownica Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta. W Hot16Challenge zadebiutowała jako autorka tekstu wykonanego przez Przemysława Korcza i Gabriłę Staszkievicz, a później w odpowiedzi na nominację Wojciecha Twardzika sama również zdecydowała się „zarapować”. W swojej szesnastce odniosła się głównie do wykonywanego niegdyś zawodu nauczyciela, a potem zgodnie z zasadami nominowała kolejne osoby – Danutę i Nikolaja Donczewa, Patrycję Łyżbicką i Olgerda Lizonia, Marię i Kacpra Matulów oraz Bernadettę Wąchałę-Gawełek i Andrzeja Gawełkę.

Karolina Francuz

ŻEBY CHRONIĆ GÓRĘ

(cd. ze str. 1)

że zadanie to Powiat Cieszyński powierzył Miastu Ustroń, a zakres prac obejmuje modernizację ul. Cieszyńskiej od miejsca, gdzie zakończyła się inwestycja w 2019 roku, do ronda w ul. Daszyńskiego wraz ze zmianą nawierzchni asfaltobetonowych na istniejących zatokach autobusowych na beton cementowy. Zadanie będzie realizowane ze środków powiatu, z czego 275 tys. zł pochodzić będzie z tytułu pomocy finansowej udzielonej powiatowi przez miasto Ustroń, co oznacza, że inwestycja będzie finansowana w trybie montażu, tak jak do tej pory remontowano drogi powiatowe, czyli koszt modernizacji jezdni pokrywa powiat, a chodnika miasto.

Podjęto kolejne uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przechodu i przejazdu na gruncie gminnym przy ul. Skoczowskiej w Ustroniu; w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu na gruncie gminnym dla firmy Tauron Dystrybucja S.A.; w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy nieruchomości na czas dłuższy niż 3 lata oraz odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy gruntu.

Nad kolejną uchwałą debatowano ponad godzinę, a dotyczyła ona miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Ustroniu w rejonie góry Równica. Mimo iż bezpośrednio uchwała dotyczy właścicieli znajdujących się tam gruntów i ewentualnych inwestorów, to pośrednio zainteresowani są wszyscy mieszkańcy naszego miasta, gdyż od zapisów planu zależy, jak wyglądać będzie ta góra w przyszłości.

W temat wprowadził Wiesław Chmielewski, reprezentujący Pracownię Urbanistyczną w Rybniku, wyłonioną do opracowania planu w drodze przetargu. Inżynier Chmielewski powiedział, że prace nad projektem rozpoczęły się w kwietniu 2019 roku, procedury za-

kończyły się w styczniu tego roku, ale w związku z epidemią dopiero przed sesją majową projekt zyskał wszelkie wymagane prawem uzgodnienia.

– Celem tego projektu jest ustalenie takich przeznaczeń dla terenów w rejonie góry Równica, aby z jednej strony chronić wartości przyrodnicze i kulturowe tej góry, a z drugiej umożliwić umiarkowany rozwój rozbudowy na jej zboczach – wyjaśniał autor dokumentu.

Tłumaczył również, że istotne było ograniczenie możliwości powstania zabudowy o znacznej kubaturze i powierzchni oraz odwołanie się do tradycyjnej formy architektury regionalnej, aby zachować dotychczasowy krajobraz górski tego rejonu. Nawiązano również do uchwalonego w 2018 roku planu, który obowiązuje w rejonie dworu „Skibówki”. W projekcie planu zastosowano zapisy odwołujące się do ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, które uzależniają warunki budowy nowych obiektów od możliwości dostępu do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Wynika to z obecnej, bardzo trudnej sytuacji w zakresie zaopatrzenia w wodę. W projekcie odwołano się do regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków, który jako prawo miejscowe obowiązuje w Ustroniu od 2014 roku. Zgodnie z zapisami tego regulaminu istnieje możliwość indywidualnej realizacji urządzeń wodno-kanalizacyjnych poza systemem zbiorowym, jeżeli z wieloletnich planów rozwoju i modernizacji nie wynika ich planowana budowa. Taka właśnie sytuacja występuje na obszarze objętym planem. Problemy z zaopatrzeniem w wodę również były powodem tego, że obszary do zabudowy wyznaczane zostały bardzo oszczędnie. Dalej Wiesław Chmielewski mówił:

– Wskazane zostały tereny z możliwością uzupełnienia zabudowy w pasie

dostępnym od ul. Równica, która jest jedynym ciągiem komunikacyjnym istniejącym na tym terenie i z którego można skorzystać jako dojazd do nowych terenów przeznaczonych do zabudowy. W założeniu istotny był również zakaz wszelkiego rodzaju inwestycji na terenach leśnych. W koncepcji wskazano tereny dla rozwoju funkcji sportowo-rekreacyjnych (w sumie jest to powierzchnia 5 hektarów), przy czym te tereny podzielono symbolami US1 US2 i US3, które różnią się możliwościami inwestowania. W planie ustalono również możliwość, zgodnie ze studium, zalesienia terenów, które obecnie nie są terenami leśnymi, lecz gruntami rolnymi. W sumie w granicach obszaru objętego planem jest 26 ha lasu, a ta powierzchnia może się zwiększyć o około 16 ha w wyniku decyzji właścicieli tych gruntów o zalesieniu. W rejonie „Zbójnickiej Chaty” jest przewidziana adaptacja stanu istniejącego z dopuszczeniem niewielkiej rozbudowy obiektu z zadaszeniem tarasu po południowej stronie ciągu pieszo-jezdnego. Droga prowadząca do „Zbójnickiej Chaty” jest drogą publiczną, następnie jest ciągiem pieszym, następnie ciągiem pieszo-jezdnym i kończy się szlakiem w kierunku Równicy. W tym rejonie do zachowania przeznaczono tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej. Są też dwie działki zabudowane zabudową mieszkaniową. Zgodnie ze studium zabudowa ta jest zachowana w planie z dopuszczeniem modernizacji, ale z zakazem rozbudowy.

Uczestniczące w sesji osoby i widzowie online usłyszeli, że w rejonie tzw. patelni utrzymywany zostaje stan obecny zagospodarowania. Wyznaczony został teren dla możliwości budowy dolnych urządzeń małego wyciągu narciarskiego, który jest powiązany z terenem sąsiednim. W ramach tej kubatury dopuszczono także możliwości lokalizacji usług gastronomicznych. Budynek byłego schroniska PTTK został objęty ochroną ustaleniami planu miejscowego, ponieważ nie jest wykazany w rejestrze zabytków województwa śląskiego, jest jedynie ujęty w ewidencji zabytków. Ten teren został prze-

WIRUS NIE ODPUSZCZA

To z pewnością nie są informacje, które chcielibyśmy przeczytać, ale w powiecie cieszyńskim sytuacja związana z pandemią koronawirusa jest zła, pogarsza się i nie zmieni tego odgórne luzowanie obstrzeżeń.

Jak podaje cieszyński sanepid, w ciągu jednej doby (od 1 do 2 czerwca 2020 r.) w powiecie zachorowało 35 osób: Chybie: 4, Cieszyn: 4, Golezów: 1, Hażlach: 5, Istebna: 3, Skoczów: 3, Strumię: 5, Ustroń: 1, Zebrzydowice: 9. Zgonów nie odnotowano. W sumie na dzień raportu (2.06) kwarantannie poddane są 1.122 osoby.

29 maja ujawniono zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2 u ośmiu pracowników Urzędu Skarbowego w Cieszynie,

w związku z czym obsługa bezpośrednia klientów w tej jednostce zostaje zawieszona do piątku 15 czerwca. Podatnicy mogą kontaktować się z Urzędem Skarbowym w Cieszynie telefonicznie oraz elektronicznie za pośrednictwem dostępnych e-usług. Dokumenty papierowe dostarczone do urzędu należy składać do specjalnej skrzynki podawczej w siedzibie jednostki.

29 maja koronawirusa wykryto u pacjenta wypisanego z Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Przebadano chorych i personel i do 2 czerwca potwierdzono zakażenie u 10 pacjentów oraz 2 osób z personelu medycznego. Wstrzymano przyjęcia i wypisy pacjentów z tegoż oddziału. Chorzy wymagający leczenia są tymczasowo kierowani do sąsiednich szpitali.

Tymczasem, jak donoszą nam czytelnicy, w Ustroniu zauważalne jest ogólne rozprężenie i zapominanie o środkach ostrożności lub ich lekceważenie, co grozi zwiększeniem liczby zachorowań. Przed nami lato, więc perspektywa spędzania tych dni pod kluczem na kwarantannie lub, co gorsza w szpitalu, powinna wystraszając mobilizować nas do ścisłego przestrzegania obowiązujących zasad.

Wprawdzie od 30 maja nie musimy zasłaniać nosa i ust w otwartej przestrzeni, ale tylko pod warunkiem, że możemy zachować 2 metry odstępu od innych. Maseczki (chusty, szale) są konieczne w niektórych przestrzeniach zamkniętych, m.in. w sklepach, kościołach, autobusach, ale także w urzędzie, na pocztce i na targu!

W sklepach obowiązkowa jest dezynfekcja rąk lub noszenie rękawiczek. Nadal możliwie jak najczęściej należy myć lub dezynfekować ręce, powierzchnie mebli, klamki, telefony itp. **(mn)**

znaczony do zabudowy usługowej, a plan przewiduje też możliwość przebudowy pawilonu o „bardzo brzydkiej architekturze i wyglądzie” (słowa urbanisty) na budynek z dachem spadzistym. Idąc w kierunku południowym wzdłuż ul. Równica wyznaczone zostały 4 tereny z możliwością nowych inwestycji typu usługowego z dopuszczeniem pokoi gościnnych. W tym rejonie zostały zaadaptowane tereny parkingów już istniejących, jak również wskazano możliwość budowy nowych parkingów. Po drugiej stronie ulicy zachowana jest możliwość funkcjonowania Parku Linowego bez możliwości jego powiększenia, ponieważ funkcjonuje on na terenach użytków leśnych. Dopuszczona jest modernizacja i nieznaczna rozbudowa „Koliby pod Czarciem Kopytem” oraz rozbudowa Górskiego Parku „Równica”, polegająca na umożliwieniu budowy w rejonie platformy widokowej obiektu sportu i rekreacji. W południowej części umożliwiono lokalizację nowych obiektów o funkcji sportowo-rekreacyjnej oraz ustalono możliwość powiększenia istniejącego parkingu na teren sąsiedni. Zachowuje się urządzenia rekreacyjne z całorocznym torem saneczkowym.

Jak poinformował Wiesław Chmielewski, w trakcie wyłożenia projektu do publicznego wglądu wpłynęło 9 uwag, przy czym uwagi te dotyczyły bardzo różnych kwestii. Postanowiono podzielić treści tych 9 uwag na 22 kwestie i z nich burmistrz Ustronia uwzględnił jedną. Zgodnie z obowiązującymi przepisami przed uchwaleniem planu miejscowego zagospodarowania, Rada musiała w odrębnych głosowaniach określić, czy

zgadza się ze sposobem rozpatrzenia uwag przez burmistrza. Radni podtrzymali wszystkie decyzje burmistrza, a następnie jednogłośnie uchwalili miejscowy plan dla Równicy.

Projekty wszystkich powyższych uchwał z wyjątkiem tej dotyczącej in-kasa były przedmiotem obrad Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, a pozytywną opinię Komisji na ich temat przekazał przewodniczący Aleksander Poniatowski.

Kolejne dwie uchwały dotyczyły rezygnacji z funkcji. 20 maja rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej złożył radny Dariusz Ślężona, a 8 maja rezygnację z członkostwa w Komisji Rewizyjnej złożyła radna Jadwiga Krężelok. Rada przyjęła te rezygnacje uchwałami. Projekty uchwał pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa, o czym poinformowała jej przewodnicząca Bożena Piwowar.

Przystąpiono do powołania nowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a Marcin Janik wysunął kandydaturę radnego Mirosława Szuby. Radny wyrażając zgodę na kandydowanie, musiał zrezygnować z członkostwa w innej komisji, gdyż radni mogą pracować tylko w dwóch komisjach. Radny Szuba zrezygnował z członkostwa w Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa. W związku z wyborem nowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej konieczne jest ustalenie nowego składu tej komisji. Nowy przewodniczący wysunął kandydatury radnych, którzy analogicznie musieli zrezygnować z członkostwa w innych komisjach. Radna Piwowar i radna

Daria Staniek zrezygnowały z członkostwa w Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej, a radny Sławomir Haratyk z członkostwa w Komisji Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki. Radny Piotr Roman wyraził zgodę na dalszą pracę w Komisji Rewizyjnej. Kolejnymi uchwałami usankcjonowano zmiany w komisjach po wspomnianych wyżej rezygnacjach, a także przejście radnej Krężelok do Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta. Zanim to jednak nastąpiło głos zabrał przewodniczący Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej Artur Kluz, który zwrócił uwagę, że w tej komisji pozostało tylko trzech członków, co jest dopuszczalne, ale należałoby się zastanowić, czy to dobra sytuacja. Przewodniczący Janik odpowiadał, że w Radzie Miasta Ustroń działa aż 7 komisji przy 15-osobowym składzie. Tyle samo komisji ma Bielsko-Biała, gdzie pracuje 25 radnych. Przewodniczący RMU powiedział, że planuje rozmowy z radnymi na ten temat.

Podjęcie powyższych uchwał nie wyczerpało porządku obrad, choć mogło wyczerpać uczestników posiedzenia. Wprawdzie nie było, jak u Hitchcocka trzęsienia ziemi na początku, jedynie bardzo istotny plan miejscowy i zawile zmiany osobowe, ale napięcie niewątpliwie rośnie.

O tym, dlaczego część sesji była niejawną, dlaczego nie ma sprawozdania z kontroli Centrum Usług Wspólnych, dlaczego zdaniem mieszkańca os. Manhatan akty prawne ustronńskiej Rady są nieważne i dlaczego plan zagospodarowania Jaszowca budzi kontrowersje, choć wszystkim zależy na rozwoju, napiszemy w następnym numerze. **Monika Niemiec**

OTWIERAĆ CZY NIE OTWIERAĆ

Szanowni Państwo, chcemy, abyście wyrazili swoje opinie na temat tego, czy mamy otwierać przedszkola, czy też nie? To dla nas bardzo ważne – Wasze zdanie. Wiemy, jaka jest sytuacja gospodarcza, stąd tego typu konsultacje. Oficjalne, na naszych forach, nośnikach, w mediach społecznościowych – tam, gdzie jest nas wszystkich najwięcej. Zapraszam do dyskusji. – tymi słowami zwraca się do zainteresowanych burmistrz Ustronia Przemysław Korcz. Jednocześnie na wspomnianych nośnikach udostępniony został regulamin funkcjonowania przedszkoli po ewentualnym otwarciu. Dokument został pozytywnie zaopiniowany przez Powiatowy Inspektorat Sanitarny i przyjęty w przedszkolach jako obowiązujący. Przedszkola zostały wyposażone we wszystkie niezbędne środki, aby móc funkcjonować zgodnie z jego wymogami. Regulamin określa również szereg wytycznych dla rodziców i opiekunów, więc należy się z nim zapoznać, żeby wyrazić opinię na temat otwarcia placówek. Dostępne są też deklaracje rodzica lub opiekuna, które będą podstawą przyjęcia dziecka do przedszkola. (mn)

Aktualne składy komisji Rady Miasta Ustroń VIII kadencji

Przewodniczący Rady Miasta Ustroń
Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Ustroń

Marcin Janik
Jolanta Hazuka

Komisja Rewizyjna

Mirosław Szuba – przewodniczący, Sławomir Haratyk, Bożena Piwowar, Piotr Roman, Daria Staniek

Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa

Bożena Piwowar – przewodnicząca, Sławomir Haratyk, Jolanta Hazuka, Marcin Janik, Aleksander Poniatowski, Damian Ryszawy

Komisja Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej

Artur Kluz – przewodniczący, Jadwiga Krężelok, Paweł Sztefek

Komisja Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Aleksander Poniatowski – przewodniczący, Marcin Janik, Piotr Roman, Damian Ryszawy, Roman Siwiec, Mirosław Szuba

Komisja Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta

Paweł Sztefek – przewodniczący, Wincenty Janus, Jadwiga Krężelok, Daria Staniek, Dariusz Ślężona

Komisja Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa

Roman Siwiec – przewodniczący, Jolanta Hazuka, Wincenty Janus, Artur Kluz

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Mirosław Szuba – przewodniczący, Dariusz Ślężona, Sławomir Haratyk, Roman Siwiec, Paweł Sztefek



*Mamusi droga, starym zwyczajem, z wiązanką kwiatów przed Tobą stoję (...)
Lecz nie potrafię powiedzieć więcej. Niż to, że kocham Cię najgoręcej.*

KOCHAM CIĘ NAJGORĘCEJ

(cd. ze str. 1)

wypracowanego na zajęciach w tej instytucji, a jej działalność w dobie pandemii już wstępnie na łamach naszej gazety omówiła dyrektorka Barbara Nawrotek-Żmijewska (GU 18/20). Również i to wirtualne widowisko jak zwykle elegancko i z gracją zapowiedziała, a później następuje prezentacja wszystkich grup artystycznych działających w „Prażakówce” i to zarówno tych, które zwykle dla mamy i taty występowały na scenie, ale też prac rękodzieła czy malarstwa, powstałych podczas warsztatów prowadzonych przez Agnieszę Nagę, których dawniej podczas tego święta nie mieliśmy okazji

oglądać. Są również popisy solowe dzieci dedykujących rodzicom wiersze i piosenki. Wystąpiły zespoły: Echo i Kolor – pod kierunkiem Anny Darmstaedter, Uśmiech i Fantazja – prowadzone przez Katarzynę Rymanowską, Bibojsi, Dynamity, eMDeKa Kru – których instruktorem jest Wojciech Twardzik, recytatorzy Miriam Mocarcka i Franek Chrapek prowadzeni przez Janinę Barnaś i Agnieszka Woźniak oraz soliści Łukasz Gruszka i Patrycja Łukasik, których nauczycielem jest Janusz Śliwka.

Film prezentuje piękne i wzruszające występy młodych artystów, ale wrażenia są jednak inne niż podczas uczestnictwa

w programie prezentowanym na żywo, gdy czujemy tę ulotność chwili i niepowtarzalną aurę. Cóż, można z tęsknotą marzyć o przeżywaniu różnych profesjonalnych przedsięwzięć na sali widowiskowej, a póki co delectować się pierwszym ambitnym filmem, podsumowującym działalność młodych twórców z ostatnich kilku lat. Autorami ekranizacji są Paweł Chwastek i Gabriel Grzesiak, którego poprosiłam o przedstawienie tej pracy:

– Pomysł powstał z uwagi na niemożliwość spotykania się dzieci na zajęciach i przeprowadzenia tradycyjnego koncertu dla mamy i taty. Zrealizowaliśmy go wspólnie z Pawłem Chwastkiem (Chwaściu), który jest rodowitym ustroniakiem, muzykiem, wokalistą i artystą w każdym calu. W „Prażakówce” jest realizatorem dźwięku i głównym akustykiem. Prowadzi własne studio nagrań, gdzie dźwięk i muzyka nasycane są jakością i sercem. To dzięki jego doświadczeniu dźwięk w filmie i na naszych imprezach jest słyszalny.



Fot. K. Francuz



Fot. K. Francuz

Jest to nasze pierwsze doświadczenie w produkcji materiału video, lecz w „Prażakówce” nie ma rzeczy niemożliwych i wyzwań zbyt ambitnych. Gdy pojawia się potrzeba, szukamy sposobu jak na nią odpowiedzieć. Postanowiliśmy więc skorzystać z naszych filmów archiwalnych, zasobów rodziców naszych wychowanków, a niektóre filmiki były przygotowane na „domowych scenach”. Okazało się, że nie mamy ani odpowiedniego sprzętu, ani oprogramowania tutaj z firmie, więc pracowaliśmy na prywatnych komputerach i oprogramowaniu. Przez pewien czas koleżanki gromadziły filmy, katalogowały i opisywały, a potem zabraliśmy się do połączenia tego w jedną całość.

Staraliśmy się zachować konwencje naszych dotychczasowych koncertów i w związku z tym występy taneczne są przeplatane recytacjami i występami wokalnymi. Montowaliśmy film z takich krótkich elementów, z których większość trwa od minuty do dwóch i pół, natomiast

materiału było na tyle dużo, że w sumie film trwa prawie godzinę. Niektóre zespoły prezentują się w dwóch lub trzech odsłonach. Można więc zaobserwować jak na przestrzeni lat zmieniają się wykonawcy i choreografie, jaka jest ewolucja zespołu. Sporo filmików powstało w ostatnim czasie w domach, a jeden w terenie na tle gór.

Kanał na YouTube jest miejscem, gdzie będziemy publikowali kolejne filmy. Jednym z pierwszych będzie wirtualny spacer po naszym obiekcie, a oprowadzającym będzie znany konferansjer i aktor ustroński Szymon Pilch, który nam to ze znawstwem poprowadzi. „Prażakówka” jest miejscem wielu oddziaływań, co wiąże się z pewnym paradoksem. Często jest tak, że niektóre osoby znają tylko określone sale. Na przykład ktoś odprowadza dziecko na zajęcia, ale nie był na koncercie w sali widowiskowej. Są też tacy ludzie, którzy bywają na koncertach w amfiteatrze, a nie wiedzą, że mamy dom kultury. W podziemiach mamy wystawę fotografii prezentującą wszystkie Ustrońskie Spotkania Teatralne. Można zobaczyć kto tutaj był i dowiedzieć się jakie tu ciekawe rzeczy się dzieją. Wszystkie, nawet niedostępne na co dzień miejsca zobaczyć będzie można w naszym wirtualnym spacerze.

Ten będzie pretekstem do publikacji kolejnych filmów instruktażowych, warsztatowych i będących relacjami. Nasz instruktor będzie na przykład udzielał lekcji tańca online. Skorzystają z tego nasi wychowankowie, a może ktoś w domu skorzysta z tej formy, wstydząc się występów publicznych. Nawet osoby z niepełnosprawnością ruchową mogą się tym sposobem uaktywnić. Z kolei postaramy się, by nasz kolega, długoletni pracownik tej instytucji Ryszard Szymkiewicz, który ma ogromną niewykorzystaną wiedzę i umiejętności prowadził warsztaty jak niegdyś w telewizji słynny Adam Słodowy na zasadzie „Zrób to sam”. W sieci zaprezentujemy warsztaty, instruktaże oraz koncerty, które będzie można śledzić w Internecie. Taka jest konieczność, więc przymierzamy się do tego, żeby wchodzić w sieć. Póki co zachęcamy do obejrzenia naszego pierwszego filmu.

Ten koncert można oglądać wielokrotnie. Kiedyś był z pewnością chętnie oglądany przez całe rodziny, dostarczając wrażeń widzom śledzącym wydarzenie na sali widowiskowej „Prażakówki”. W pandemicznej rzeczywistości również szukamy możliwości oddziaływania i kontaktu z naszymi widzami. Film co prawda pozbawiony jest ulotności występu na żywo, daje jednak możliwość przeżywania go z innej perspektywy, wielokrotnie i wspólnie z wykonawcami. Często jest to pretekstem do rozmów o sztuce, kulturze i procesie twórczym. Kameralny i rodzinny charakter naszego Domu Kultury sprzyja zacieraniu granic pomiędzy wykonawcami i widzami, a „Koncert dla Mamy i Taty” w wersji on-line jest kolejnym na to sposobem. Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej i nowopowstałego kanału na YouTube. Do czasu, gdy znów spotkamy się pod sceną. **Oprac. Lidia Szkaradnik**

FILMOWE ŻYCZENIA DLA MAM

Dzień Matki w Polsce świętujemy 26 maja, a w tym roku pracownicy Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki postanowili uczcić tę wyjątkową okazję proponując mieszkańcom udział w tematycznym filmiku. Chętni mieli za zadanie nagranie 10 sekundowej wypowiedzi odpowiadającej na pytanie „Za co kochasz swoją Mamę?”. Prym wśród odpowiedzi wiodły miłość, wyrozumiałość, wsparcie, pasje oraz... pyszne obiady! W ponad 2-minutowym filmiku wystąpiło 18 osób, które niezależnie od wieku wykazały się kreatywnością oraz inwencją twórczą. Nadesłane nagrania zostały zmontowane i opublikowane 26 maja na stronie internetowej oraz profilu facebook'owym miasta. Poniżej prezentujemy wybrane kadry z filmu.



JERZY PILCH

1952-2020



KRONIKARZEM NIE PORADZE BYĆ

Rozmowa z Jerzym Pilchem
(fragmenty)

Mieszkając w Wiśle bywał Pan pewnie często w Ustroniu. Jak Pan zapamiętał to miasteczko?

Ustron to były dla mnie Goje, dom rodzinny Wantułów, z którymi bardzo zaprzyjaźnieni byli zwłaszcza moi dziadkowie, ale w wielkiej też przyjaźni z Wantułami byli rodzice. Te wyjazdy na Goje, do Ustronia, kiedy jechało się autobusem, wysiadało się na rynku w Ustroniu, a potem piechotą przez kompletnie wtedy niezabudowane pola szło się kawał czasu, to były wycieczki. Z perspektywy kilkuletniego chłopca to były olbrzymie obszary zanim się doszło przez pola na te Goje i tam się wylaniała chałupa Wantułów. Jak się dochodziło, był dom pełen książek, stara Wantułowa, czyli matka biskupa Wantuły, którą doskonale pamiętam, zapach biblioteki, zapach jabłek. Stary Wantuła był przecież sadownikiem, a potem Staś, jego drugi syn, kontynuował to, był rolnikiem, sadownikiem. Ja właściwie nie bywałem w Ustroniu w innym miejscu, nie przypominam sobie, żebym robił cokolwiek poza tym, żeby jechać do Wantułów w najgłębszym dzieciństwie. Potem niestety na pogrzebie starej Wantułowej...

Kiedyś napisał Pan, że widząc Czantorię czuje się już jak w domu...

Dawniej podstawowym moim środkiem lokomocji był autobus. Było takie słynne połączenie z Krakowa przez Kalwarię, Wadowice, Andrychów, Kęty, Bielsko, Skoczów, Ustron do Wisły. Od Bielska już były góry. Odczuwało się te emocje powrotu do swoich stron. To jest banalne i sentymtalne, ale własne.

Co Pan jako wiślanin sądzi o tym, gdy KS Wisła gra w Aklasie, natomiast Kuźnia dobija się do IV ligi?

Zawsze tak było. Zawsze ta Kuźnia Ustroń była wkurzająco lepsza od Wisły. Nawet jak razem te dwa zespoły grały w jednej A klasie, to na ogół Kuźnia była bardzo

groźnym przeciwnikiem. Z Kaczącami szło wygrać, z Nierodzimim też isto szło wygrać, ale jak przyjeżdżały takie drużyny jak Kuźnia Ustroń czy Cukrownik Chybie, zawsze kosiły. Generalnie, jeśli się nie mylę, bo aż tak dokładnie tego nie śledzę, A klasa to szczyt możliwości Wisły. Bardzo życzę dobrze Kuźni Ustroń i oby się powiodło.

W latach 60. wiele prominentnych stanowisk w Wiśle zajmowali ludzie przyjezdni. Czy Pana zdaniem udało im się wtopić w społeczność wiślańską?

Myślę, że tak, bo dzisiaj na przykład burmistrz Wisły Gólkowski, który potem był burmistrzem Ustronia i mieszka tam i też zajmuje się literaturą przecież, jest bardzo chyba ciepło w Wiśle wspominany. To człowiek światły, otwarty, w przyjaźni z moimi rodzicami, był więc akceptowany i pewnie inni też. Były postacie legendarne, które w ogóle nie były z Wisły, jak na przykład słynny doktor Grenda, który był po prostu w Wiśle postacią kultową. Tak jak wszędzie, a tam szczególnie, jak był fachowiec, to był ceniony.

Czy gdyby jakaś instytucja kulturalna z Ustronia zaprosiła Pana, przyjąłby Pan zaproszenie?

Oczywiście, że tak, a w każdym razie trudno byłoby mi odmówić. W Wiśle były napomknienia, że mnie zaproszą, ale nie ma tych zaproszeń.

Rozmawiała: Anna Gadomska

<http://archiwum.ustron.pl/media/gazeta/2002/13.pdf>

NIE DAĆ SIE CHYCIĆ

Relacja ze spotkania z Jerzym Pilchem
w „Prażakówce” (fragmenty)

– Bardzo cieszę się z tego spotkania. Przyjechałem tu po to, żeby porozmawiać. Nie jestem w Ustroniu przejeżdżając, nie jestem na wczasach w Wiśle i nie wpadałem na chwilę podziwiać się do Ustronia. Jestem tu celem odbycia rozmowy i proszę bardzo o zadawanie pytań, bo jestem gotów na każde, nawet najtrudniejsze, odpowiedzieć. Zachęta

z mojej strony wynika z tego, że nie mam czystego sumienia. W młodości bardzo aktywnie uczestniczyłem w rozmaitych spotkaniach, zwłaszcza literackich i nie raz chciałem o coś zapytać. Jednak nigdy w życiu, o nic nikogo nie zapytałem z powodu patologicznej nieśmiałości, która została mi do dzisiaj. Była okazja... Teraz żałuję.

Gombrowicz powiedział, że Sienkiewicz zaszpurował wyobraźnię Polaka Kmicicem. Czy pan nie ma wrażenia, że pan zaszpurował wyobraźnię Polaków pewnym modelem protestanta, pochodzącego stela, z ziemi cieszyńskiej?

– Dałby Bóg, żeby tak było. Zaszpurować naród własną wyobraźnią i jeszcze być porównywanym z Sienkiewiczem... Cieszę się, że tu przyjechałem.

Chciałem też zapytać pana o związki z Ustroniem?

– Jestem głęboko poruszony wizytą w tym mieście. Ci, którzy czytali moje książki, a szczególnie najbardziej autobiograficzną „Bezpowrotnie utraconą leworęczność”, nie będą zaskoczeni, że dla mnie Ustron to są Goje, pamięć Wantułów i pamięć biskupa Andrzeja Wantuły, którego, jak napisałem swego czasu, w naszym domu był kult. Były to bardzo intensywne, rodzinne przyjaźnie o całym szeregu rozmaitych zadzierzgnięć. (...) Mam skłonność do wieszania starych fotografii we wszystkich miejscach, w których mieszkam. Jedną z nich przedstawia moich rodziców, dziadków, księdza Andrzeja Czyża ze Skoczowa czyli ujca Jędrysa i mnie, dziesięciolatka. Co wyjątkowe, wszyscy na tym zdjęciu są szczęśliwi i się śmieją, a to zupełny ewenement w dziejach mojej rodziny. Nie tylko, że się nie wadzą, ale są szczęśliwi. To zdjęcie zrobione zostało w Ustroniu na Gojach, prawdopodobnie podczas wizyty z okazji 75-tych urodzin pani Wantułowej. W ten sposób nakreśliłem doniosłość moich związków z Ustroniem. Powtórzę za Janem Himilsbachem „Dziękuję, że tu przyjechałem”.

<http://archiwum.ustron.pl/media/gazeta/2004/20.pdf>



Spotkanie rodzinne przed domem Wantułów na Gojach – początek lat 60. Z przodu Anna Wantuła (obchodząca w tym dniu urodziny), Jerzy Pilch, za nimi od lewej: Andrzej Szczepański, Irena Heintze, Jerzy Czyż, Helena i Stanisław Wantułowicze, Maria Czyż, Paweł Wantuła, Wanda Pilch, Andrzej Wantuła, N.N., Wanda Wantuła, Krystyna Wantuła, Urszula Wantuła. Zdjęcie ze zbiorów Wandy Pilch znalazło się w Kalendarzu Ustrońskim 2010.



Tadeusz Dytko – ustroniak, obecnie mieszkający w Krakowie, dziennikarz, pisarz, żołnierz, uczestnik Misji ONZ na Wzgórzach Golan, autor biografii Jana Cholewy „Liberatorem do Polski”, twórca i organizator Military Festival w Ustroniu, który w tym roku niestety nie odbędzie się.

BYLIŚMY ŻOŁNIERZAMI ONZ

Wychowany na Podbeskidziu cieszyłem się na spotkanie z innymi górami – Wzgórzami Golan, szczególnie z masywem Hermon. Nie wiadomo dlaczego to wzniesienie zawsze kojarzyło mi się z Czantorią. W jaki sposób można trafić spod Czantorii pod Hermon? Wielokrotnie zastanawiałem się nad tym i nigdy nie znalazłem racjonalnej odpowiedzi. Po prostu taki los żołnierza. Czantoria i Hermon oddalone są od siebie o kilka tysięcy kilometrów i właściwie niewiele mają ze sobą wspólnego. Poza kilkoma małymi drobiazgami: oba te wzniesienia są owiane licznymi legendami i podaniami, przez oba wzniesienia przechodzi granica państwowa.

O Czantorii nie muszę wspominać jakie kraje łączy, natomiast Hermon jest górą trójkątną. Zbiegają się tam terytoria Syrii, Izraela i Libanu. Za każdym razem, kiedy jechałem do Camp Faouar, widziałem go i podziwiałem – zamykał horyzont, niemal chowając się w chmurach. Majestatyczny i ośnieżony, najwyższy szczyt w paśmie Wzgórz Golan. To Hermon – góra, o której wspominał już Stary Testament. Dla Arabów to miejsce święte. Wznoszący się na wysokość 2814 m n.p.m. szaro-rudy olbrzym, przez połowę roku pokryty śniegiem, góruje nad rozległą okolicą. Widać go ze wszystkich oenztowskich posterunków. Hermon to ważne strategiczne miejsce, ponieważ ze szczytu można kontrolować znaczącą część Syrii, Libanu i Izraela. Dlatego, nieprzerwanie od 1974 roku, stacjonują tam żołnierze ONZ, najpierw Austriacy, teraz Nepalczycy.

Ponad rok temu zaproponowałem w sieci zorganizowanie spotkania z okazji jubileuszu 25-lecia misji na Wzgórzach Golan. Koledzy, byli żołnierze 2. Kompanii Operacyjnej „SKORPION” odpowiedzieli pozytywnie, więc zaprosiłem ich do Ustronia. Zapowiadała się niezła impreza, a grono zainteresowanych spotkaniem w Ustroniu stale rosło. Mieliśmy nadzieję, że pod Czantorią przyjedzie nas przynajmniej z dwudziestu, może nawet więcej. Chcieliśmy zaprosić naszego dowódcę, wtedy podpułkownika, obecnie gen. broni Edwarda Gruszkę (był gościem i przewodniczącym Komitetu Honorowego 10. Military Festival Ustron 2019). Lista stale się powiększała. Jeszcze w lutym wszystko organizacyjnie mieliśmy pod kontrolą, a w marcu ogłoszono pandemię.

Czekaliśmy w napięciu, a kiedy rząd RP pozwolił na otwarcie hoteli i restauracji, potwierdziliśmy rezerwację i ustaliliśmy ostateczną listę uczestników. Strach przed koronawirusem spowodował, że kilku „misjonarzy” zrezygnowało ze spotkania. Ostatecznie do Ustronia przyjechało dziesięciu byłych żołnierzy 2. Kompanii „SKORPION” w polskim batalionie operacyjnym na Wzgórzach Golan w siłach UNDOF pod flagą ONZ.

To pierwsze od 25 lat spotkanie. Witamy się serdecznie, choć z pewnym „dystansem społecznym”. Dzięki profilowi na Facebooku, licznym aktualnym zdjęciom, wiemy kto jest kim.

– Jesteśmy starsi o przynajmniej 25 kg – żartuje Adam i zaprasza do środka, czyli do sali biesiadnej ozdobionej pamiątkami z naszej misji na Wzgórzach Golan. Adam pochodzi z Katowic i na misji miał ksywkę „Hanys”. Był kierowcą transportera opancerzonego. Teraz pracuje w amerykańskiej bazie wojskowej na terenie Niemiec. Nie ma przypisanego do stanowiska konkretnego pojazdu. Autobus, ciężarówka, limuzyna – w zależności od potrzeb. Jerzy przyjechał z Bielska-Białej. W naszej grupie to najbardziej doświadczony misjonarz. Oprócz Wzgórz Golan zaliczył misję w Bośni i Hercegowinie, w Kosowie i Iraku. Ponad dwadzieścia lat służył w 18. Bielskim Batalionie Powietrznodesantowym. Teraz jest prezesem Koła nr 23 Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ. To on przywiózł te kultowe pamiątki: proporce, koszulki, mapki i zdjęcia. Marek zakłada mundur z dystynkcjami kapitana. W kompanii operacyjnej na Wzgórzach Golan dowodził

plutonem. Potem, po powrocie do kraju, nie było dla niego etatu, więc poszedł do cywila. Całe życie mieszka w Tarnowskich Górach. Od wielu lat dokumentuje naszą misję: nazwiska, etaty, miejscowości, wydarzenia. Perfekcjonista. Rozgląda się po zebranych i zauważa, że większość uczestników naszego spotkania, to jego dawni żołnierze z plutonu. Potwierdza to Czesław, zwracając się do Marka:

– Panie dowódcu, melduję się.

– Jestem Marek, twoim dowódcą byłem 25 lat temu.

– To tak z przyzwyczajenia, panie kapitanie – śmieje się Czesław i podaje rękę na powitanie – właściwie to jestem Mirek, ale było nas dwóch Mirków o tym samym nazwisku, więc ja zostałem Cześkiem.

On także był kierowcą transportera. Po opuszczeniu wojska wrócił w rodzinne strony w okolicy Stalowej Woli i podjął pracę w firmie transportowej jako kierowca TIRA. Za kierownicą największych ciężarówek świata przemierzył całą Rosję i Ukrainę. Tysiące kilometrów aż po Syberię. Czesława przywiózł Mariusz. W Skorpionach był strzelcem. Po misji wrócił w lubelskie. Jest kierowcą międzynarodowym, głównie przewożącym płyny chemiczne. Sebastian przyjechał spod Olkusza. Na misji był sanitariuszem. Koledzy mówili „Seba karetka”. To niepokojny duch. Ciągłe go nosi po górach, grotach i musi czuć adrenalinę. Pracował w GOPR, był ratownikiem, instruktorem i psychoterapeutą. Ostatnio motocyklem przemierzył Wietnam, Kambodżę i Laos. Już wkrótce wybiera się na rok do Polskiej Placówki Naukowej na Szpicbergenie. Krzysztof, Ślązak z Bytomią, na Golanie dowodził drużyną, teraz zakłada trochę ciasny już mundur z dystynkcjami sierżanta. Po opuszczeniu armii pracował tu i ówdzie, ostatnio jako inspektor nadzoru w spółdzielni mieszkaniowej. Artur służył w „Czerwonych Beretach”. W wojsku nie został. Wybrał inną drogę w życiu. Jest kapitanem służby więziennej i mieszka w Krakowie. Najpóźniej do Ustronia dociera Janusz. Przyjechał z Niemiec. To także dawny podwładny Marka. Jest kierowcą. Trochę mieszka za zachodnią granicą, trochę w Polsce, gdzie ma rodzinę.

Zza porannej mgły wynurza się pasmo wzgórz Golan. Jest jeszcze chłodno i wieje silny wiatr. Wszędzie pełno kurzu. Z dowództwa 2. kompanii operacyjnej „Skorpion” do najdalszego posterunku nr 85 jest zaledwie 15 km. Dla terenowej toyoty to żadna odległość, ale za to ogromna

(cd. na str. 12)



Skorpiony spotkały się pod Czantorią.



Jako reporter prasy wojskowej Tadeusz Dytko zaliczył kilkanaście misji zagranicznych. Kiedy zostały rozwiązane dwa wojskowe czasopisma, wymyślił własny projekt: Agencję Reklamowo-Wydawniczą „DYTKO-MEDIA”. Pracował jako specjalista ds. mediów w 2. Korpusie Zmechanizowanym, następnie w Centrum Operacji Lądowych, napisał kilkanaście książek.

BYLIŚMY ŻOŁNIERZAMI ONZ

(cd. ze str. 11)

przepaść cywilizacyjna. Kamienne lepianki z kamiennymi opłótkami, martwe pola naszpikowane tysiącami różnej wielkości i kształtów kamieni. Pasterze w charakterystycznie związanych chustach „arafatkach” na głowie przeganiają stado owiec. Ze strzelistego minaretu płynie z głośników melodyjny głos muezina nawołujący do porannej modlitwy. Od kilku tygodni na obrzeżach wioski stoi nieruchomo wychudzony koń, któremu mina urwała kawałek jednej nogi.

Stop! Opuszczony drąg na koziołkach, rodzaj szlabanu i zdezelowana budka. Oto przede mną syryjski posterunek żandarmarii wojskowej. Żołnierz o twarzy dziecka w za dużym hełmie uśmiecha się. Bez słowa podnosi drewnianą zaporę, a następnie posyła mi pojednawczy gest prawej ręki. Droga wolna. Dobrze, że dzisiaj nie zapraszał do swojej warowni na herbatkę, bo znowu przeżyłbym szok. Ten syryjski

posterunek to prawdziwe siedlisko brudu, bałaganu i smrodu... Już na samą myśl o lepkiem, bardzo słodkim napoju w brudnym kubku, zbiera mnie na mdłości.

Przedemną jedna z ostatnich ludzkich osad w tym rejonie. Dopiero od niedawna podłączono tu elektryczność. Jezdnia jest coraz węższa. W porze deszczowej trudno tędy przejechać. Samochód grzęźnie w błocie. W zeszłym roku Polacy nawieźli kilka wywrotek białego kamienia żwirowego. Na jakiś czas będzie spokój, ale tylko do wielkiej ulewy. Jak okiem sięgnąć księżycowy krajobraz, do którego po kilku miesiącach można się przyzwyczaić. Ale nie polubić. Oj nie, za żadne skarby świata. Z monotonii wyraźnie odcina się strzelająca ku niebu biała oenzetowska wieża obserwacyjna posterunku nr 85. Białe budowle z blaszanym dachem, na który czarną farbą naniesiono litery „UN”. Dwa psy, mieszańce, na służbie ONZ witają



Opieka medyczna to jedno z zadań żołnierzy ONZ. Dla uczczenia ich pracy 29 maja obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Uczestników Misji Pokojowych ONZ. Fot. T. Dytko

mnie przyjaźnie. Matka jest czarna i wabi się „Linda”, syna czarno-białego potomka skandynawskiego owczarka, nasi żołnierze ochrzczili „Wariatem”. – To najlepsi warownicy – mówi dowódca posterunku, chor. Albert Rędziniak – Żołnierza ONZ poznają na odległość, są gościnne, ale niech no tylko pojawi się jakiś obcy, najczęściej Arab, wówczas przeistaczają się w groźne bestie.

A w Ustroniu stół suto zastawiony. Wiadomo, bezkiddzka gościnność. Siedzimy i nie wierzymy, że to już ćwierć wieku minęło. Adam prosi żebyśmy wstali i minutą ciszy uczcili pamięć kolegów, którzy już odeszli „na wieczną wartę”. Każdy z nas ma swoje pięć minut, by opowiedzieć o sobie, o rodzinie, o życiu. Adam wznosi toast za nas i za naszych kolegów, którzy nie dotarli do Ustronia.

Teraz czas na wspomnienia. Każdy z nas ma swoją historię, którą pamięta ze służby na pograniczu syryjsko-izraelskim. Były zabawne sytuacje i niebezpieczne, zagrażające zdrowiu i życiu. Pole minowe, arabscy przemytnicy, syryjscy żandarmi i niekończąca się ludzka głupota w polskim wydaniu naszych przełożonych z kraju. Przygotowałem krótki film „Skorpion z Ar-Rafid” nagrodzony wyróżnieniem specjalnym na Ogólnopolskim Wojskowym Konkursie Filmowym z naszej misji oraz multimedialną prezentację. Koledzy przywieźli albumy ze zdjęciami. Moja książka „Hermon-ucieczka z góry Szejka” zyskała kolejnych fanów. Mamy też błękitne berety z misji. Niektórzy zachowali mundury i emblematy. Spotkanie kończymy pamiątkową fotografią i ze słowami na ustach: – Do zobaczenia za rok! Oczywiście, w Ustroniu, w większym gronie.

Wracam myślą do Wzgórz Golan. Tam najważniejszy był poranny apel. Wtedy dokonuje się podziału zadań na najbliższe godziny. Szef samochodziarzy chor. Robert Łagosz, z uporem maniaka codziennie przypomina o warunkach jazdy, o bezpieczeństwie na drodze. Oficer operacyjny kompanii por. Andrzej Podhorodecki, z grafikami służb w dłoni sprawdza grupę szybkiego reagowania. Popularne „Żądło” pozostaje w pełnej gotowości bojowej przez okrągłą dobę. W jego skład wchodzi siedmiu żołnierzy. Ich indywidualne wyposażenie znajduje się w dyżurnym transporterze. W razie alarmu załoga bez zbędnego już bagażu zajmuje miejsca w pojeździe. Grupa RRG jest w stanie opuścić zajmowaną pozycję w ciągu 2-3 minut od wystąpienia zagrożenia. Oficer operacyjny notuje nazwiska żołnierzy wyjeżdżających z kompanii. To rutynowa czynność. Sierż. Kołodziejczyk jedzie po prowiant do Camp Faouar, szer. Szala przywiezie paliwo. Kantynę zaopatrzy sierż. Łabuś, a chor. Łagosz odstawi toyotę do przeglądu technicznego w Damaszku.

– Pamiętajcie o sanitarze i o moim sanitariuszu - upomina się lekarz kompanii, kpt Artur Lipczyński – dzisiaj trzeba zawieźć wodę do badania laboratoryjnego.

Major Adam Szczepanek, dowódca 2. Kompanii „Skorpion” ze stoickim spokojem przygląda się w pewnej odległości poczynaniom podwładnych...

Tadeusz Dytko



CENNE NOŻYCE

Pomimo trudnego czasu pandemii Muzeum Ustrońskie nie spoczywa na laurach. Po okresie aktywności wirtualnej przyszedł czas na przyjmowanie „realnych” zwiedzających, których liczba sukcesywnie wzrasta. W międzyczasie prowadziliśmy prace merytoryczne oraz naukowe – badawcze. Równolegle, co zapewne zaskoczy naszych bywalców, poszerzyliśmy park maszynowy muzealnego skansenu przemysłowego, przyjmując do zbiorów kolejny imponujący eksponat o masie ponad trzech ton. Informacje o tym, iż taki eksponat moglibyśmy pozyskać do naszego parku otrzymaliśmy już w lutym od Pana Janusza Troszoka. Napisałiśmy pismo do zakładów kuźniczych z prośbą o przekazanie maszyny. W międzyczasie Muzeum zostało zamknięte dla zwiedzających, a sprawa przekazania na pewien czas zamrożona. Na szczęście wszystko zakończyło się szczęśliwie i dokładnie od 19 maja nożyce korbowe znajdują się w skansenie muzealnym.

Nasz nowy nabytek to przekazane przez Kuźnię Polską w Skoczowie nożyce korbowe do cięcia blachy, wyprodukowane w drugiej połowie lat 30. XX w. przez firmę Brevillier-Urban, która, jak powszechnie wiadomo, w latach 1912-1947 (z kilkuletnią przerwą w okresie II wojny światowej) była właścicielem ustrońskiej Kuźni. Wartości maszynie dodaje wyraźne oznakowanie „Urban-Ustron” oraz sygnatura firmowa „BU”. Pierwowzorem katalogowym urządzenia są „Nożyce Korbowe Typ KS do blach o grubości 3 mm i 1500 mm szerokości”. Natomiast nasz egzemplarz jest większą wersją oferowanego przez firmę podstawowego modelu, który, ze względu na ówczesne potrzeby „Brevillier – Urban” poszerzono tak, aby można było ciąć na nim arkusze blach o szerokości 2 m. Model wyposażony był w koło zamachowe dla napędu pasem klinowym, posiadał również wyłącznik nożny oraz szynę do ochrony palców operatora. W skład oryginalnego

zestawu wchodził również lineal ustawiający oraz nastawialna równoległa i skośnie szyna oporowa, pozwalająca na cięcie wąskich pasków blachy. Początkowo urządzenie napędzał centralny wał, przebiegający przez hałę kuźniczą, wprawiany w ruch mocą maszyny parowej. W późniejszym okresie gilotynę wyposażono w elektryczny trójfazowy silnik o mocy 6 kW. W trakcie swego kuźniczego życia nożyce doczekały się jeszcze dwóch modyfikacji – wzmocniono ich konstrukcję, dostosowując do cięcia blachy o grubości 6 mm, a, wraz z zastrzeżeniem norm bezpieczeństwa, zainstalowano również dodatkową osłonę w postaci metalowej siatki, chroniącej ręce użytkownika przez zbytnim zbliżeniem do ostrza. Na zdjęciach prezentujemy wizerunek pierwowzoru, pochodzący z oryginalnego katalogu z drugiej połowy lat 30. XX w. oraz fotografię gotowej maszyny, wykonaną ok. 85 lat temu na zlecenie Jana Jarockiego, zasłużonego dyrektora Kuźni i patrona naszego Muzeum.

Przetransportowanie nożyc ze Skoczowa do Ustronia było nie lada przedsięwzięciem logistycznym, ponieważ tak jak wspomnieliśmy na początku waży one ponad 3 tony. Udało się to dzięki zaangażowaniu Dyrekcji ustrońskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynierijno – Hydrotechnicznego „INŻBUD”, na którego pomoc już nie pierwszy raz mogliśmy liczyć.

Serdecznie dziękujemy Kuźni Polskiej za bezpłatne przekazanie tego bezcennego relikwitu historii przemysłowej Ustronia, który wzbogacił kolekcję maszyn kuźniczych Muzeum Ustrońskiego i jest istotnym elementem historycznego dziedzictwa Kuźni Ustron. Osobne podziękowania należą się także pracownikom „INŻBUD-u” za ich trud, zaangażowanie oraz pracownikom Kuźni Polskiej S. A. za ich poświęcony czas przy skomplikowanej operacji załadunku maszyny ważącej ponad trzy tony.

Tekst i foto: **Ustrońscy Muzealnicy**





Trójkącik.

Fot. K. Waliczek

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

Koszenie, kosiarka, wykaszarka. 888-901-824.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Wynajmę pokój. 533-493-712

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Salon fryzjerski Ella, ul. Daszyńskiego 56, tel.: 518-958-672. Zapraszamy!

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ 798081406

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Malowanie dachów. 505-168-217.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-22.00.

4.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
5-6.06	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
7.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
8.06	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 33 855-10-14
9-10.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
11-12.06	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 33 854-24-59
13-14.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

23/2020/3/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

11-14.06 12.00-19.00 Jarmark na Rynku
13.06 5.00 Ustroński Bieg 66 Dookoła Doliny Wisły,
bulwary nad Wisłą (ul. Nadrzeczna)

USTROŃSKA

10 lat temu - 10.06.2010 r.

O POWODZI

Uznanie dla wszystkich służb za działania w trakcie powodzi wyraził Bogumił Suchy. Niestety jest nadal nierozwiązana sprawa łączności między poszczególnymi służbami działającymi w mieście. Komendant miejski OSP Mirosław Melcer odpowiadał, że jeszcze w latach 90. próbowano stworzyć stałą łączność między służbami. Niestety nie udało się. Na przeszkodzie stoją przepisy i nie można takiej łączności stworzyć z policją, pogotowiem energetycznym, pogotowiem gazowym. Istnieją bariery nie do przeskoczenia. (...) Następnie dłużej dyskutowano o powodzi i zabezpieczeniach przed nią. Stwierdzano, że skutkiem wielu podtopień jest zasypywanie rowów, przepustów. B. Rożnowicz mówiła o zagrożeniu zalaniem Nierodzimia przez Młynówkę. Każdy powinien odpowiadać za brzeg tego cieku wodnego przy własnej parceli. Trzeba skutecznie egzekwować powinności mieszkańców.

POKARM I WZMOCNIENIE

3 czerwca w święto Bożego Ciała wielu wiernych Parafii św. Klemensa wybrało mszę świętą o godz. 7.30, bo po niej ruszyła procesja do czterech ołtarzy, będąca adoracją Najświętszego Sakramentu. Modląc się i śpiewając ustroniacy, a także nieliczni wczasowicze, przeszli tradycyjną drogą, zatrzymując się przy ołtarzach: na ul. Konopnickiej, na ul. Pięknej, na osiedlu Manhattan i na Rynku. Słuchano fragmentów Ewangelii i krótkich kazań proboszcza księdza kan. Antoniego Sapoty, który zauważył, że mimo dobrej pogody procesja była mniej liczna niż zwykle. Nie zawiedli strażacy, którzy nie zawodzili również w poprzednich dniach, kiedy usuwali skutki powodzi. Znaleźli jeszcze siłę, by nieść baldachim.

ZWIASTOWANIE EWANGELII

Przy Kamieniu na Równicy, corocznie odbywa się nabożeństwo. Czerwony szlak turystyczny na Równicę jest zamknięty. Miejsce Przy Kamieniu sphywało wodą, mimo to przybyło blisko 700 wiernych. Proboszcz parafii Ap. Jakuba Starszego ks. Piotr Wo-wry witał zebranych, a wśród nich biskupa diecezji cieszyńskiej ks. Pawła Anweilera, starostę cieszyńskiego Czesława Glużę. Nabożeństwo uświetniły śpiewem połączone chóry parafialne z Polany i Centrum, grała orkiestra diecezjalna pod batutą Adama Pasternego.

OSWAJANIE TREMY

W środę, 2 czerwca w Szkole Podstawowej Nr 5 obchodzono święto szkoły. Uczniowie tej malej placówki w Lipowcu są bardzo uzdolnieni, bo występy artystyczne trwały od godz. 9 do 12 i cały czas na scenie coś się działo. Wystąpili niemal wszyscy. Widzowie zamieniali się w aktorów, a potem wracali na swoje miejsca, by oklaskiwać kolegów. Na prowizorycznej scenie, urządzonej na korytarzu odbywały się spektakle, występowali soliści i tancerze. Atmosfery teatralnej dodała kurtyna, która rozsuwała się na czas występów, by potem kryć przygotowujących się artystów.

INNE DZIECI DZIECIOM

Nietypowy przebieg miał tegoroczny koncert „Dzieci – dzieciom, dzieci – Rodzicom”. Ta sztandarowa impreza, organizowana co roku przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, gromadziła zawsze pełną widownię w ustroniskim amfiteatrze. Tak miało być również w tym roku, ale obfite opady deszczu sprawiły, że remont się przedłużył i po raz pierwszy „Dzieci – Dzieciom”, odbyły się na rynku. Piękna pogoda tego dnia utrzymywała się w Ustroniu. Nie brakowało w naszym salonie miasta ani mieszkańców, ani turystów.

Wybrała: (Isz)

PRZETARGI

www.ustron.bip.info.pl

28.05.2020 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Ustroniu dla obszaru w granicach ulic: A. Brody, Grażyńskiego, Al. Legionów, Parkowej, Hutniczej, 3 Maja, Partyzantów i Pod Skarpą – termin składania ofert – do dnia 05.06.2020 do godziny 8:00.

29.05.2020 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Opracowanie dokumentacji budowlano-wykonawczych budowy i rozbudowy dróg gminnych w Ustroniu – termin składania ofert – do dnia 08.06.2020 do godziny 8:00.

1.06.2020 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Termomodernizacja i wykorzystanie energii odnawialnej w obiektach edukacyjnych na terenie Miasta Ustron – Termomodernizacja SP-1 (modernizacja instalacji elektrycznej) – termin składania ofert – do dnia 16.06.2020 do godziny 8:00.

LOSUJEMY NAGRODY, ALE REDAKCJA ZAMKNIĘTA

Bardzo chcielibyśmy otworzyć redakcję dla naszych Czytelników i Klientów, ale jeśli doszłoby do zakażenia koronawirusem któregoś z pracowników lub zainstalowałyby konieczność poddania się kwarantannie, musielibyśmy całkowicie zawiesić wydawanie Gazety Ustronkiej. Chcemy jednak przynajmniej rozdać nagrody za rozwiązanie krzyżówki, które co tydzień losowaliśmy.

Od momentu zamknięcia redakcji wylosowaliśmy następujące osoby: **Tomasz Gibas, Halina Paszek, Janina Cieślak, Franciszek Kisiał, Michał Reterski, Piotr Kamiński, Alan Nowak, Helena Szymińska, Grażyna Wałaska** (nagrody po 50 zł), **Teresa Moskała** (bon o wartości 50 zł na usługi Mobilnego Fryzjera).

Zapraszamy dotychczasowych zwycięzców po nagrody, a od tej pory będziemy wydawać je na bieżąco, jednak prosimy wszystkich o wcześniejsze umówienie się telefonicznie. Rozwiązania w dalszym ciągu można wrzucać do pudełka ustawionego w holu budynku biblioteki, w którym mieści się redakcja.



Nie taki dawny Ustron, 2004 r.

Fot. M. Niemiec

NAGRODĘ
za rozwiązanie krzyżówki
STRZYŻENIE + MODELOWANIE
ufundowała Katarzyna Lipowczan
firma Mobilny Fryzjer
Tel. 505 152 958

Mobilny fryzjer to idealne rozwiązanie dla: zapracowanych pań i panów, zabieganych mam, dzieci obawiających się wizyty w salonie fryzjerskim, osób starszych, rencistów i emerytów.

Strzyżenie damskie, męskie, dziecięce,
fryzury weselne i okolicznościowe.

Mobilny fryzjer z dojazdem do klienta!

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

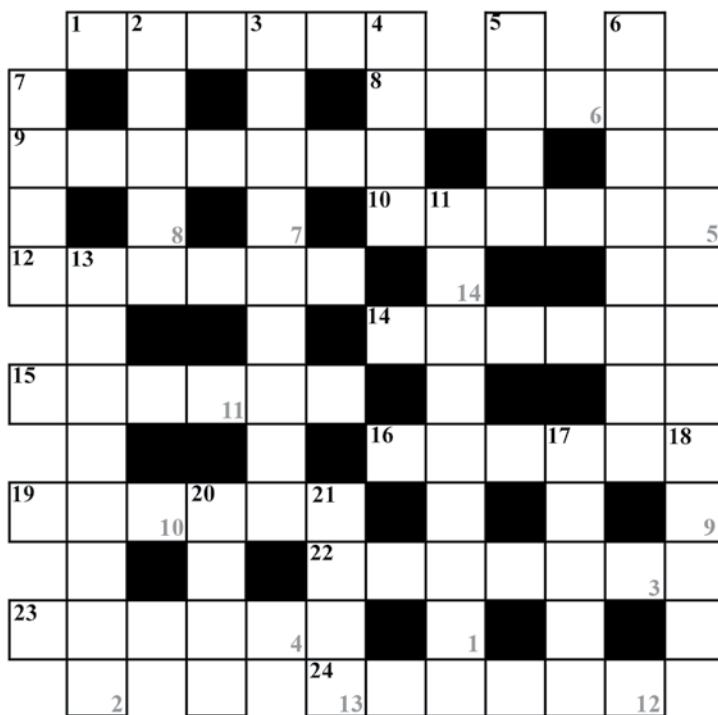
POZIOMO: 1) największe jezioro w Europie, 8) mała wioska koło Hażłacha, 9) komplet numerów GU z danego roku, 10) pachnąca i chroniona roślina górską, 12) poprzedniczka płyty CD, 14) rosyjska drużyna sportowa, 15) tytułowy bohater tragedii Szekspira, 16) wielka kupa słomy, 19) zażalenie, 22) atrybut sędziego piłkarskiego, 23) zbita odrobina ziemi, 24) popularnie o marihuanie.

PIONOWO: 2) chęć przystąpienia, 3) znawca ptaków, 4) korab Noego, 5) buduje piec, 6) jeden ze stopni święceń kapłańskich, 7) nastaje pod wieczór, 11) najpracowitsza pszczoła, 13) sprzedaje leki, 17) wypas owiec, 18) Anna zdrobniale, 20) czołg „Czterech pancernych”, 21) kamień półszlachetny.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 12 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 21 ROWERY W USTRONIU

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: *** Władysław Wapienik** z Ustronia, os Manhattan. **Bon na strzyżenie i modelowanie** ufundowany przez Katarzynę Lipowczan otrzymuje: *** Magdalena Polok** z Ustronia, ul. Reja 7.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronka z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronkiej.



SPORTOWE (P)ANIE W CZASACH PANDEMII

Anna Sikora

Jestem biegaczką górską i bawię się crossfitem, łącząc pasję do sportu i zdrowej kuchni. Zostałam tytułowana najsprawniejszą kobietą na Podbeskidziu, stałam na podium biegów takich jak Marszobiegi na Czantorii, Bieg Sokoła, Bieg o Złotą Szyszkę, Maraton Bieszczadzki, Piekło Czantorii. Swoją pasję próbuję zarażać innych, relizuję się więc jako trener personalny, a pod opieką mam zarówno biegaczy, jak i osoby chcące wzmocnić swoje ciało. Ponadto prowadzę grupy biegowe na terenie Ustronia i Skoczowa. Żyję sportem oddając w ten sposób dług za możliwość ruchu, którą dostałam 10 lat temu. Borykałam się wtedy z dyskopatią odcinka lędźwiowego i czekała mnie operacja 3 dysków, grożąca całkowitą rezygnacją ze sportu. Po 10 latach znów coś spróbowało powstrzymać moje sportowe plany... Tym razem był to koronawirus! Byłam akurat w cyklu treningowym pod kątem wyjazdu na zawody w Alpy. Niestety wszystkie imprezy sportowe zostały odwołane, więc biegaliśmy już tylko „radośnie” - tak, aby utrzymać formę. Potem zabroniono biegania w miejscach publicznych, pozostały tylko biegi poranne po lesie i górach. A gdy i tego zakazano, to biegałam 250-metrowe pętle... po własnym ogródku. Nie było to tempo przygotowane i przysną, że ten tryb siadał trochę na głowę. Zamknięcia siłowni i sal fitness nie odczułam natomiast wcale, ponieważ mam siłownię w domu. I w tym zakresie było nawet lepiej niż przed epidemią, bo z braku innych możliwości mocno skupiliśmy się z mężem na treningu siłowym. Na chwilę obecną zawody są poodwoływane, chociaż nastawiamy się, że może wypali Szałafa Górską. Ale nie czuję się dobrze przygotowana do tych zawodów, a takie bieganie

bez nastawienia na podium? To nie w moim stylu! Wcześniej w masce biegać się nie dało, ale teraz powoli wszystko się normuje, więc trenujemy i wracamy do formy. A co będzie dalej... czas pokaże.

Anna Pawlak

Jestem trenerem personalnym i pasjonatką fitnessu, uwielbiam prowadzenie zajęć i sale pełne ludzi. To właśnie ta atmosfera jest czymś, co motywuje nas „fitnessiary” do pracy. Biegę do niej z ogromną ochotą kiedy wiem, że czekają na mnie ludzie, którym zależy na połączeniu sił i wspólnym dążeniu do założonych celów. A po zajęciach największą przyjemność daje mi widok mocno zmęczonych, aczkolwiek zadowolonych podopiecznych. Treningi personalne to natomiast przede wszystkim praca „jeden na jeden” z podopiecznym i nauka poprawnego wykonywania ćwiczeń. Niestety... Czas epidemii na to nie pozwala, a przez kamerę nie zawsze jest to możliwe i wygodne dla obu stron. Godzina na siłowni była odskocznią od codzienności, można też było skupić się na wykonywaniu ćwiczeń. W domu nie zawsze jest to możliwe. Osobiście uważam, że łącza internetowe to nie to samo co prawdziwa interakcja z człowiekiem. W tym trudnym dla nas wszystkich czasie branża fitness ucierpiała najbardziej. A co będzie później? Na siłowniach zawsze panował porządek, a sprzęt był dezynfekowany, podczas ćwiczeń obowiązywał strój zamiaty i ręcznik. Jak dokładnie obostrzenia będą wprowadzane, kiedy otworzą się placówki? Tego jeszcze nie wiemy. Miejmy nadzieję, że nie będą one uciążliwe i umożliwią normalne funkcjonowanie. Ja z utęsknieniem czekam na spotkanie z podopiecznymi! Pamiętajmy, że w zdrowym ciele zdrowy duch i żadna choroba nam nie strasza, kiedy jesteśmy aktywni fizycznie oraz dbamy o właściwą dietę.

Opracowała Karolina Francuz



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **1.06.2020 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **8.06.2020 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobylecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewicz, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SPI, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.